



The Lane
Kirkland
Program

BIULETYN

Numer 18, luty 2011

Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda

Drodzy Kirklandyści!

Jeżeli jesteście ciekawi jak rozwija się Program Kirklanda, jak wygląda życie tegorocznych stypendystów i jakie niespodzianki czekały na nich po przyjeździe do Polski, to zapraszamy do lektury!

Bardzo cieszą nas teksty, w których autorzy piszą o wysokim poziomie i nowoczesnych standardach prowadzenia zajęć i organizowania nauki na polskich uczelniach. Bardzo polecamy artykuł Kyryła Zakharova, który opisuje szczegółowo i z dużym entuzjazmem sposób pracy swoich wykładowców na SGGW w Warszawie. Ten tekst, jak słusznie zauważa autor, może zainteresować wszystkich, którzy prowadzą pracę dydaktyczną. W podobnym duchu pisany jest też artykuł o Lublinie autorstwa Tarasa Bondarenki. Pochwały Tarasa są o tyle mocniejsze, że z początku nie doceniał on jakości pracy na lubelskim uniwersytecie. Po kilku miesiącach sam proponuje nazwać Lublin „miastem inspiracji”.

Na pewno zainteresują Was też soczyste opisy nowoczesnej gry miejskiej, jaka została zorganizowana podczas programu integracyjnego. O swoich przygodach bardzo sympatycznie i zabawnie pisze Marian Manko – jednym z sukcesów jego grupy było nakłonienie spotkanej przypadkiem na ulicy dziewczyny do zatańczenia krakowiaka! Dowody zobaczycie na zdjęciu. :)

W czasie integracji tegoroczni stypendyści pojechali na wycieczkę do Torunia, który wywarł na wielu z nich duże wrażenie. W swoich tekstach Toruniem zachwycają się Iryna Zelenska i Oleksandr Zinchenko, który zrobił tam rzeczywiście niezwykle fotografie.

Jak zwykle dowiemy się czegoś nowego o krajach stypendystów – tym razem będą to dwa niezwykle barwne teksty, oba prezentujące narodowe zwyczaje i legendy. W jednym z nich Olesea Udova pisze o Mołdowie i kultywowanej tam tradycji witania wiosny, w drugim Sophio Rezrichenko przypomina legendę wyjaśniającą, dlaczego Gruzini zamieszkali w tak pięknym miejscu na ziemi...

Z radością chcemy też przypomnieć, że w dniach 1-3 lipca 2011 w Warszawie odbędzie się **IV Konferencja absolwentów Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda**, na którą serdecznie zapraszamy! Mamy nadzieję, że program spotkania będzie dla Was ciekawy – związany z tematem gorącym dla Polski, mianowicie z Polską Prezydencją w UE.

Koordynatorzy Programu przygotowali też na tę okazję specjalną publikację upamiętniającą i podsumowującą 10 lat działania Programu Kirklanda.

Do zobaczenia w Warszawie!

Redakcja

SPIS TREŚCI:

WIĘCEJ DEMOKRACJI. CZY MUSIMY ZMIENIAĆ NASZE MYŚLENIE?	2
KALENDARIUM WYDARZEŃ	4
U WAS W CZECHACH TEŻ TAK JEST... :) O GRZE MIEJSKIEJ W CZASIE INTEGRACJI	8
WSPÓŁCZESNY UNIWERSYTET – KLASYKA ZAWSZE W MODZIE, ALE CZY BEZ NOWOŚCI MOŻLIWY JEST POSTĘP?	10
STUDIA W POLSCE A PERSPEKTYWY ROZWOJU W DZIEDZINIE PRAWA	12
„NIESPODZIANKA ŻYCIA – CZYLI FORTUNA SZCZĘŚCIA”	13
LUDZIE W PROGRAMIE. SYLWETKI TEGOROCZNYCH STYPENDYSTÓW	14
PRZYGODY CUDZOZIEMCÓW W KRAKOWIE. WYPRAWA NA KOPIEC PIŁSUDSKIEGO	22
LUBLIN – MIASTO INSPIRACJI	23
TORUŃ – MIASTO, KTÓRE MNIE ZASKOCZYŁO	25
TRADYCJA WITANIA WIOSNY	26
WYPIJMY ZA DRZEWO, Z KTÓREGO POWSTANIE NASZA TRUMNA – OBY ROSŁO JESZCZE DŁUGO...27	27
WYŻSZA SZKOŁA PRZETRWANIA	29
FELIX URBIS	30

Kyryl Zakharov, Ukraina

WSPÓŁCZESNY UNIWERSYTET – KLASYKA ZAWSZE W MODZIE, ALE CZY BEZ NOWOŚCI MOŻLIWY JEST POSTĘP?



Jako że wśród nas Kirklandystów nie mało jest doktorantów, a nawet kilka osób, które doktorat już obroniło, nie mało też wykładowców wyższych uczelni, pomyślałem, że dla wielu z naszych stypendystów interesująca będzie nowoczesna metodyka prowadzenia zajęć w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW), czyli na warszawskim uniwersytecie nauk przyrodniczych, na którym prowadzę swoje badania w ramach stypendium. Tym bardziej, że w tym roku jestem jedynym Kirklandystą na tej uczelni. Jestem przekonany, że metody pracy, które zwróciły moją uwagę i które opiszę w niniejszym tekście wydadzą się ciekawe nie tylko wykładowcom (czy to obecnym, czy przyszłym), ale też wszystkim prowadzącym często szkolenia i konsultacje.

Chciałbym przedstawić z początku dwa podejścia metodyczne, które mnie zainteresowały. Zaczęną od przedmiotu nauczanego przez panią

Aleksandrę Chlebicką, czyli E-commerce (handel elektroniczny). Na pierwszych zajęciach pani Aleksandra dała nam listę tematów wraz z konkretnymi datami wszystkich zajęć, my zaś mieliśmy za zadanie wybrać sobie jeden temat (samemu albo z kimś w parze) i przygotować na ten temat prezentację. I począwszy od kolejnych zajęć, wszystkie ćwiczenia prowadzone są według stałego schematu: pani Aleksandra rozpoczyna spotkanie prezentacją dotyczącą tematu zajęć, na przykład „E-Government”, trwającą około 30 minut. Po prezentacji możemy zadawać pytania, pani Aleksandra dopytuje się, czy wszyscy zrozumieli materiał, którego dotyczyła prezentacja. Następnie swoją prezentację przedstawia student lub dwuosobowy zespół (czasem zespół taki prezentuje wspólną prezentację, a czasami każdy ze studentów pokazuje własną krótką prezentację, przy czym obie się uzupełniają). Studenci także przedstawiają materiały teoretyczne dotyczące tematu, a jako jego uzupełnienie zazwyczaj także konkretny przykład, wzięty z doświadczeń swojego kraju (nasza grupa jest międzynarodowa, składa się przede wszystkim ze stypendystów ERASMUSA). Pozostałe 30 minut przeznaczone zostają na zadawanie pytań i na dyskusje dotyczące wszystkich materiałów przedstawionych w czasie zajęć.

Niezwykle popularne wśród naszych studentów są również seminaria mojego opiekuna naukowego – doktora Mariusza Maciejczaka. I choć studenci zwracają uwagę, że stawia on im wyższe wymagania, niż inni wykładowcy, to chodzą na jego zajęcia z większą przyjemnością i starają się żadnych nie opuścić. W tym semestrze chodzę na dwa przedmioty prowadzone przez pana Mariusza – „Supply chain management” (Zarządzanie łańcuchem dostaw) oraz „Principles of Management” (Podstawy zarządzania).



Widok gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Zdjęcie nadesłane przez autora.

Doktor Maciejczak zawsze rozpoczyna zajęcia od pytania, czy wszyscy odrobili pracę domową i czy wszystko było w niej zrozumiałe. Jeżeli ktoś nie zrozumiał czegośkolwiek z materiałów poprzednich ćwiczeń lub też z samej pracy domowej, doktor Maciejczak prosi jedną z osób, które nie zgłaszały, że czegoś nie rozumieją, by wyjaśniła omawiany ostatnio materiał lub też sposób wykonania pracy domowej. W tym miejscu warto zaznaczyć, że na prywatnej stronie internetowej mojego opiekuna naukowego (www.maciejczak.pl) można znaleźć prezentacje wszystkich tematów, jak również dodatkową literaturę i linki do przydatnych zasobów internetowych, które mogą zostać wykorzystane przy wykonywaniu pracy domowej oraz jako źródło wiedzy teoretycznej lub danych liczbowych przydatnych w prowadzeniu badań naukowych lub projektu badawczego. Jeżeli wszyscy studenci twierdzą, że zrozumieli cały materiał i wykonali pracę domową, pan Mariusz po prostu prosi kogoś o krótkie przedstawienie przebiegu poprzednich zajęć. Według mnie to wyśmienity sposób, by sprawdzić jak studenci przyswoili sobie omawiany materiał, a na dodatek takie podejście zmusza studentów, by dobrze się zastanowili, zanim ze spokojem odpowiedzą na stawiane na początku zajęć pytanie: „tak”.

Po tym wstępie następuje prezentacja nowego materiału (około 30 minut), po której studenci dostają najróżniejsze ćwiczenia utrwalające nową wiedzę: najczęściej dzieleni są na 3 grupy i w czasie około 20 minut rozwiązują jakieś zadanie ekonomiczne lub znajdują rozwiązanie jakiegoś ekonomicznego problemu. Na zakończenie każda z grup przy tablicy przedstawia wyniki swojej pracy. Prezentacje te zajmują jakieś 10-20 minut. Pozostały czas zajęć poświęca się na omówienie wyników przedstawionych przez wszystkie grupy oraz dyskusję dotyczącą wszystkich spraw poruszanych w czasie zajęć. Przed zakończeniem ćwiczeń doktor Maciejczak wyjaśnia na czym polega praca domowa, która z zasady jest zadaniem twórczym, a także pyta każdego ze studentów, co nowego wyniósł z zakończonych właśnie zajęć.

Przy czym nie wszystkie zajęcia mojego opiekuna naukowego odbywają się według tego schematu – studenci muszą być zawsze gotowi na niespodzianki. Niedawno pan Mariusz w ramach przedmiotu zatytułowanego „Zarządzanie łańcuchem dostaw” przeprowadził zajęcia całkowicie oparte na właśnie zakończonej konferencji dotyczącej tematyki kierunków rozwoju logistyki w Unii Europejskiej.

Natomiast poprzednie ćwiczenia z podstaw zarządzania wywołały burzę zainteresowania wśród naszych studentów. Prowadzący nie tylko zaproponował, byśmy sami obmyślili metodykę prowadzenia kolejnych zajęć na temat „Właściwości zarządzania w poszczególnych kulturach”, ale zaznaczył, że trzeba postarać się wymyślić tę lek-

cję na tyle innowacyjną, na ile się da. A w ten sposób nie tylko wypełnialiśmy kolejne twórcze zadanie pana Mariusza, ale jednocześnie rozwijaliśmy wiedzę na temat poprzednich ćwiczeń, które poświęcone były właśnie innowacyjności. Dodatkowo podczas wypełniania zadania domowego mieliśmy okazję przećwiczyć popularną obecnie w zarządzaniu metodę „burzy mózgów”, która była również elementem poprzednich zajęć. Nasz zapał podgrzewany był za pomocą wielkiej torby cukierków, która miała być nagrodą dla tej drużyny, która zaproponuje najbardziej interesujący i najbardziej efektywny z punktu widzenia przyswojenia nowego materiału scenariusz zajęć. Pan Mariusz obiecał, że naprawdę wykorzysta nasze pomysły, przygotowując kolejne ćwiczenia. Myślę, że nie muszę tu długo tłumaczyć, że wszyscy teraz czekamy na kolejne zajęcia z wielką ciekawością.

Pan Mariusz chętnie mi opowiedział, w jaki sposób opracował swoje metody prowadzenia zajęć, a także podzielił się materiałami teoretycznymi, na których się opierał. Wyjątkowo polecał artykuł amerykańskiego profesora Erica Mazura, zatytułowany „Farewell, Lecture?” (http://www.laspau.harvard.edu/idia/mecesup/readings/Eric_Mazur/Mazur_52364.pdf), tekst artykułu dostępny jest także po polsku: <http://zajaczkowski.org/2009/02/02/czy-wykład-to-archaizm>). Rekomendował też publikację poświęconą metodyce nauczania: „Sztuka prowadzenia wykładów i lekcji” (<http://media.wydawnictwowam.com/pdf/2049.pdf>). Na koniec wskazał jeszcze bardzo interesujący artykuł o efektywności różnych metod dydaktycznych: <http://www.up.krakow.pl/ktime/ref2009/blasiak.pdf>.

Mam wielką nadzieję, że doświadczenia, którymi się z Wami podzieliłem w niniejszym artykule przydadzą się komuś w praktyce lub też posłużą jako źródło natchnienia podczas opracowywania Waszych własnych unikalnych metod prowadzenia zajęć i szkoleń. Jeżeli ta tematyka jest dla Was interesująca, dajcie proszę znać redaktorom Biuletynu – z przyjemnością przygotujemy kolejne publikacje na ten temat. ■



**Studenci w czasie nowatorskich zajęć na SGGW.
Zdjęcie nadesłane przez autora.**